

Leszek Żukowski – Coma

Czasami wolę być zupełnie sam
Niezdarnie tańczyć na granicy zła
I nawet stoczyć się na samo dno
Czasami wolę to niż czułość waszych obcych rąk
Posiadam wiarę w niemożliwą moc
Potrafię, jeśli chcę, rozświecić mrok
Mogę poruszyć was na kilka chwil
Tylko zrozumcie kiedy zechcę znowu z sobą być

Na pewno czułeś kiedyś wielki strach
Że oto mija twój najlepszy czas
Bezradność zniosła cię na drugi plan
Czekanie sprawia że gorzknieje cała słodycz w nas
Ogromny zgrzyt znieczuła nas na szept
Tak trudno znaleźć drogę w ciepły sen
Słowa zlewają się w fałszywy ton
Gdy nadwrażliwość jest jak bilet w jedną stronę stąd
Okłamali mnie z nadzieją że
Uwierzyłem i przestanę chcieć
Muszę leczyć się na ból i strach
Gdzie jest człowiek który z siebie sam pokaże mi jak
Kto pokaże mi jak?
Kto pokaże mi jak?
No kto pokaże mi jak?

Czasami wolę być zupełnie sam
Niezdarnie tańczyć na granicy zła
I nawet stoczyć się na samo dno
Czasami wolę to niż czułość waszych obcych rąk
Posiadam wiarę w niemożliwą moc
Potrafię jeśli chcę rozświecić mrok
Mogę poruszyć was na kilka chwil
Tylko zrozumcie kiedy zechcę znowu z sobą być
Znowu z sobą być
Znowu z sobą być
Znowu z sobą być

Na pewno czułeś kiedyś wielki strach
Że oto mija twój najlepszy czas
Bezradność zniosła cię na drugi plan
Czekanie sprawia że gorzknieje cała słodycz w nas
Ogromny zgrzyt znieczuła nas na szept
Tak trudno znaleźć drogę w ciepły sen
Słowa zlewają się w fałszywy ton
Gdy nadwrażliwość jest jak bilet
W jedną stronę stąd
W jedną stronę stąd
W jedną stronę stąd
W jedną stronę stąd

Niczego nie będzie żal
Niczego nie będzie żal
Niczego nie będzie żal
Niczego nie, nie, nie, nie, nie
Niczego nie będzie żal
Nie...

Okłamali mnie z nadzieją, że
Uwierzyłem i przestanę chcieć
Muszę leczyć się na ból i strach
Gdzie jest człowiek który, który, który

Niczego nie będzie żal
Niczego nie będzie żal
Niczego nie będzie żal
Niczego nie, nie, nie, nie, nie
Niczego nie będzie żal

Niczego nie będzie żal
Niczego nie będzie żal
Niczego nie będzie żal
Niczego...

Niczego nie będzie żal





Słowa: Piotr Rogucki

Muzyka: Coma